

*Karol Łopatecki*Instytut Historii i Nauk Politycznych  
Uniwersytet w Białymstoku

## Twórczość wojskowa Albrechta Hohenzollerna. Uwagi nad trzema manuskryptami przypisanymi w latach 2009-2014 Albrechtowi Hohenzollernowi<sup>1</sup>

Intensywne badania archiwalne i historyczne prowadzone w XIX i XX stuleciu skłaniały do refleksji, że wszystkie renesansowe traktaty wojskowe zostały rozpoznane, a ich treść poddano szczegółowej analizie<sup>2</sup>. Dlatego jako sensacją możemy potraktować zidentyfikowanie w latach 2009-2014 trzech manuskryptów autorstwa Albrechta Hohenzollerna. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie badaczom nowych źródeł wraz z ich krótką charakterystyką oraz omówienie aktualnego stanu wiedzy dotyczącej okoliczności powstania oraz dalszych losów tych rękopisów.

Albrecht Hohenzollern jest uznawany za jednego z najważniejszych renesansowych pisarzy zajmujących się tematyką wojskową. Ocena ta wynikała z analizy jedyne go znanego dotychczas dzieła – napisanego w 1555 r. i opatrzonego tytułem *Kriegsordnung*. W oryginale zostało ono sporządzone w języku niemieckim, a sześć lat później

<sup>1</sup> Powstanie artykułu było możliwe dzięki wsparciu Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (nr umowy 41-2/11).

<sup>2</sup> Na temat dzieł powstałych w Rzeczypospolitej szlacheckiej por. m.in.: K. Olejnik, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*, Poznań 1976, Wydawnictwo Naukowe UAM; J. Sikorski, „*Księgi hetmańskie*” Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku, cz. 1-2, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, XII-XIII, 1966-1967.

z inicjatywy króla Zygmunta Augusta przetłumaczone na język polski przez Macieja Strubicza. Szacując wagę utworu, badacze chętnie odwołują się do opinii wybitnego dziewiętnastowiecznego badacza tej problematyki, Maxa Jähnsa, który określił traktat księcia pruskiego jako najwybitniejsze dzieło z XVI stulecia na temat taktyki<sup>3</sup>. Potwierdzają tę opinię współcześni badacze, np. Janina Nowakowa podkreśla, że o ile pierwsza część pracy ma charakter wtórny („oparty na istniejących już wzorcach”), o tyle następna, omawiająca „szczegółowo sposoby współdziałania tych rodzajów wojsk na polu walki”, jest „samodzielnym osiągnięciem autora, wynikiem jego długich studiów i przemyśleń oraz wielu dyskusji”<sup>4</sup>. Pomimo to powstały w Królewcu tekst nie został w epoce nowożytnej wydany drukiem, a krytycznej edycji źródłowej doczekaliśmy się dopiero w 2006 r.<sup>5</sup>

*Kriegsordnung* było i jest chętnie wykorzystywane przez historyków, nie tylko zajmujących się wojskowością. Przykładowo Teresa Zarębska przywołała polską wersję manuskryptu w studiach nad rozwojem urbanistyki<sup>6</sup>, a Bogdan Burliga zajął się kwestią recepcji literatury starożytnej w utworze księcia pruskiego<sup>7</sup>. Badania nad traktatem autorstwa Hochenzollerna, rozpoczęte już w XIX w., podsumowywały artykuły Janiny Nowakowej z 1985 r.<sup>8</sup> oraz Matthiasa Rogga i Tadeusza Mariana Nowaka (umieszczone jako wstęp do wspomnianego

<sup>3</sup> M. Jähns, *Geschichte der Kriegswissenschaften. Vornehmlich in Deutschland*, T. I, München-Leipzig 1889, s. 524.

<sup>4</sup> J. Nowakowa, *Księcia Albrechta „Księgi o rycerskich rzeczach a sprawach wojennych” w tłumaczeniu Macieja Strubicza z 1561 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, XXVIII, 1985, s. 71.

<sup>5</sup> *Die Kriegsordnung des Markgrafen zu Brandenburg Ansbach und Herzogs zu Preussen Albrecht des Älteren – Königsberg 1555*, T. 1-2, hrsg. H. J. Bömelburg, B. Chiari, M. Thomae, Braunschweig 2006, Archiv-Verlag. Polska edycja źródłowa, opracowana przez Janinę Nowakową, op. cit., s. 85 i Tadeusza Mariana Nowaka w 1970 r., doczekała się publikacji dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. Por. D. Pietrkiewicz, *Rękopisy i stare druki w życiu i pracach profesora Tadeusza Mariana Nowaka*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, XLIV, 2007, s. 45.

<sup>6</sup> T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa-Łódź 1986, PWN, s. 229-284 (rozdz. VI: „Koncepcje z pogranicza problematyki urbanistycznej w twórczości teoretyków wojskowości trzeciej ćwierci XVI wieku”).

<sup>7</sup> B. Burliga, „*Ordunki*” versus „*arkebuzy dymiące*”. *Tradycje i nowoczesność w „Księgach o rycerskich rzeczach” (Kriegsordnung) księcia Albrechta von Hohenzollerna*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie. Struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, Wydawnictwo Inforteditions, s. 47-62.

<sup>8</sup> J. Nowakowa, op. cit., s. 71-87.

wydawnictwa źródłowego)<sup>9</sup>. Problematyka dotycząca powstania pierwszego pruskiego traktatu wojskowego wydawała się rozpoznana. Opublikowane wyniki badań wskazują, że książę był zaangażowany w pogłębianie wiedzy wojskowej. Dzięki ustaleniom Johanesa Voigta, Janiny Nowakowej i Kurta Forstreutera<sup>10</sup> wiemy, że posiadał siatkę agentów, od których otrzymywał informacje. Mamy świadomość, w jaki sposób zdobywał publikacje o charakterze militarnym, informacje o nowinkach technicznych, planach i makietach, tak dotyczących fortyfikacji, jak i szyków bojowych oraz marszowych, a także relacje z działań wojennych. Uwzględniał również opinie autorów z dziedziny taktyki i wojskowości<sup>11</sup>.

Poważanie, jakim cieszył się Albrecht Hohenzollern, wiązało się z jego zainteresowaniami wspartymi możliwościami finansowymi, mniej zaś z faktycznymi dokonaniem jako dowódcy. Jedynie kilkakrotnie czynnie uczestniczył on w działaniach wojennych: w 1509 r. towarzyszył Maksymilianowi I w wyprawie na Półwysep Apeniński, w latach 1519-1521 prowadził przegraną wojnę z Koroną, w 1525 r. brał udział w pacyfikacji powstania chłopskiego w Sambii<sup>12</sup>. Mimo to współcześni dobrze oceniali jego przygotowanie militarne, o czym

<sup>9</sup> M. Rogg, „Porządek wojenny” Albrechta Hohenzollerna księcia Prus, [w:] *Die Kriegsordnung*, s. 19-28 (wersja niemieckojęzyczna: *Die Kriegsordnung Albrechts des Älteren von Brandenburg, Herzog in Preußen*, [w:] ibidem, s. 137-146); T. M. Nowak, *Polska wersja „Porządku wojennego” Albrechta na tle stosunków polsko-pruskich*, [w:] ibidem, s. 29-38 (wersja niemieckojęzyczna: *Die polnische Fassung der Kriegsordnung Albrechts vor dem Hintergrund der preußisch-polnischen Beziehungen*, [w:] ibidem, s. 147-156).

<sup>10</sup> K. Forstreuter, *Zu den Kriegsstudien des Herzogs Albrecht von Preußen*, „Altpreussische Forschungen”, XIX, 1942, s. 234-249; J. Voigt, *Des Herzogs Albrecht Kriegsstudien und Kriegsanstalten*, „Neue Preussische Provinzialblätter”, Serie III, IV, 1859, 1, s. 1-55. Zob. też: P. G. Thielen, *Die Kultur am Hofe Herzog Albrechts von Preussen (1525-1568)*, Göttingen 1953, Musterschmidt, s. 194 i n.

<sup>11</sup> Zestaw prac starożytnych i współczesnych autorów, z których korzystał Albrecht Hohenzollern, wymieniają: J. Nowakowa, op. cit., s. 86-87 i T. M. Nowak, op. cit., s. 151-152.

<sup>12</sup> J. Małłek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525-1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976, PWN, s. 31-35; idem, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z roku 1542. Studium z dziejów przemian społecznych i politycznych w lennie pruskim*, Toruń 1967, PWN, s. 111; M. Rogg, op. cit., s. 137-138; S. Bodniak, *Albrecht Hohenzollern*, PSB, 1, 1935, s. 48-52; M. Biskup, „Wojna pruska”, czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519-1521. *U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1991, Pojezierze, passim; W. Szymaniak, *Rola dworu polskiego w polityce zagranicznej Prus Książęcych. Studium z dziejów dyplomacji Prus Książęcych w Polsce*

świadczy projekt przekazania mu dowództwa w planowanej przez Rzeczpospolitą wyprawie na Turcję w latach 1541-1542<sup>13</sup>. Zwieńczeniem kariery wojskowej księcia była „wojna orzechowa” z 1563 r., kiedy to siedemdziesięcioletni Albrecht dosiadł konia i wyruszył na czele pospolitego ruszenia z Prus Książęcych przeciwko księciu Erykowi Brunswickiemu. Podczas wyprawy nie stoczono wielkich bitew ani nie przeprowadzono imponujących manewrów wojskowych, a obie strony ograniczyły się do utrzymywania pozycji na brzegach Wisły na północ od Kwidzyna. Podczas tych działań Hohenzollern nie zdobył wieńca laurowego, zamiast tego trudy wyprawy przyplacił 22 września ciężką chorobą i częściowym, pogłębiającym się z biegiem lat, paralizem<sup>14</sup>.

Na tle coraz gruntowniejszej wiedzy o wojskowości Prus Książęcych skromniej prezentuje się nasza orientacja dotycząca właściwej pracy intelektualnej księcia związanej z tworzeniem traktatu wojskowego. Przypuszcza się, że do pisania przystąpił w latach czterdziestych XVI w., „zapewne w związku z przygotowaniem się do roli dowódcy wojsk cesarskich w wojnie z Turkami”<sup>15</sup>. W 2012 r. postawiłem tezę, że dzieło było tworzone początkowo jako swoisty *corpus iuris militaris* (książę miał jedynie przepisywać własne i zagraniczne akty normatywne, teksty przysięg oraz informacje o żołdzie i urzędach wojskowych)<sup>16</sup>.

Praca miała pierwotnie charakter prywatny. Jakościowa zmiana nastąpiła w 1552 r., kiedy to suzeren księcia – Zygmunt II August – gościł w Królewcu (12-19 września). Wizyta króla rozpoczęła się niefortunnie, gdyż jedna z wystrzelonych na jego cześć kul armatnich ugodziła w głowę młodego księcia Wiśniowieckiego, „aż na króla mózg wyskoczył”. Książę przeprowadził inkwizycję i wykazała ona,

---

w latach 1525-1548, Bydgoszcz 1993, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, s. 51-53.

<sup>13</sup> Por.: T. M. Nowak, op. cit., s. 149; J. Wijaczka, *Działalność dyplomatyczna Asverusa von Brandta w latach 1538-1547*, Kielce 1991, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, s. 36-43; idem, *Asverus von Brandt 1509-1559. Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, s. 56-66.

<sup>14</sup> Por. M. Plewczyński, *Krzyżacy i prusacy książęcy w armii koronnej w latach 1497-1572*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska. Ośrodek Badań Historii Wojskowej”, XII, 1998, s. 44; R. Fischer, *Der Preußische Nußkrieg vom Jahre 1563*, „Altpreußische Monatsschrift”, XXVIII, 1891-1892, s. 38-75.

<sup>15</sup> J. Nowakowa, op. cit., s. 77.

<sup>16</sup> Por.: K. Łopatecki, *„Diciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, s. 36-37, 297, 484-485; M. Rogg, op. cit., s. 139-140, 143.

że przyczyną wypadku był proch rozsypany pod armatą, który zajął się ogniem i zmienił pozycję lufy. Odpowiedzialnego za to puszkarza skazano na śmierć, jednak Zygmunt August miał zaprotestować, bo „niesłusznie byłoby, aby puszkarz za niepostrzeżenie swoje miał być śmiercią karany”. Pomimo to oskarżony musiał ratować się ucieczką<sup>17</sup>.

Być może dla zmazania wrażenia tego wypadku książę pokazał królowi zgromadzone materiały dotyczące zagadnień wojskowych. Jak sam wspominał, był wówczas bliski porzucenia studiów, jednakże ostatni z Jagiellonów, zachwycony pracą kuzyna, poprosił o jej kontynuację<sup>18</sup>, składając tym samym niecodzienne i zaszczytne zamówienie<sup>19</sup>. Wręczenie książki o tematyce militarnej stanowiło wówczas duże wydarzenie kulturalne, czego przykładem przekazanie w 1545 r. cesarzowi Karolowi V drukowanego i ręcznie kolorowanego dzieła *Kriegsmemorial* pióra Konrada von Bemelberga i Reinhalda, hrabiego Solms<sup>20</sup>. W konsekwencji ustaleń z Królewca powstał traktat

<sup>17</sup> M. Murinius, *Kronika mistrzów pruskich*, oprac. Z. Nowak, Olsztyn 1989, Pojezierze, s. 239-240; M. Bielski, *Kronika*, t. 2, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1113-1114; Ł. Górnicki, *Dzieje w koronie polskiej za Zygmunta I y Zygmunta Augusta aż do śmierci jego*, Warszawa 1754, s. 49-51.

<sup>18</sup> Por.: „A aczkolwiekem u siebie dobrze obaczył a prawie poznał złość ludzi świata terażniejszego, jako źle a sprośnie o rzeczach też potrzebnych a pożytecznych niektórych mówią i źle je sądzą, iż za tą przyczyną słusznie bych był mógł tego przedsięwzięcia swego zaniechać a na stronę prawie odłożyć. Ale ponieważ się niedawnych czasów Najaśniejszy a Miłościwy Królu to przytrafiło, żem w onych społecznych rozmowach o takowych chwalebnych rzeczach nieco wspomniał przed Waszą Królewską Mością i na to mię po tym Wasza Królewska Mość przywieść a ku ukazowaniu tych rzeczy napomknąć raczył i nadto jeszcze po tym Wasza Królewska Mość miłościwie ode mnie tego żądać a chcieć raczył, abych ku czci a podobaniu Waszej Królewskiej Mości tej pracy nie litował, ale takowe rzeczy przed się wziął a Waszej Królewskiej Mości cząstkę niejaką tego, gruntownie spisaną, zebraną a sprawioną udzielił, wedle której by się Wasza Królewska Mość czasu wojenny potrzeby sprawować a rządzić i naprzeciwno nieprzyjacielowi postępować mógł”, A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach, a sprawach wojennych z pilnością zebrane a porządkiem dobrem spisane*, wyd. T. M. Nowak, [w:] *Die Kriegsordnung*, s. 161.

<sup>19</sup> Albrecht Hohenzollern już w latach czterdziestych przysyłał na dwór królewski druki jako podarunki. Por. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, Ossolineum, s. 34-35.

<sup>20</sup> Bayerische Staatsbibliothek München, rkps 3363. Por. J. A. Schmellers, *Die deutschen Handschriften der K. Hof- und Staatsbibliothek zu Muenchen*, Bd. 2, München 1866, s. 383; R. Leng, *Ars belli. Deutsche taktische und kriegstechnische Bilderhandschriften und Traktate im 15. und 16. Jahrhundert*, Bd. 2, Wiesbaden 2002, ISD, s. 221-222.

wojskowy w języku niemieckim, 10 sierpnia 1555 r. podpisany przez księcia, a następnie przekazany Zygmuntowi Augustowi. Decyzję o tłumaczeniu księgi na język polski podjęto zapewne po mianowaniu Macieja Strubicza sekretarzem królewskim do spraw niemieckich (21 IV 1559)<sup>21</sup>. Prace trwały ponad dwa lata i zakończyły się przed 1 sierpnia 1561 r. – tę datę nosi dedykacja Macieja Strubicza dla Zygmunta Augusta<sup>22</sup>.

Zachowany rękopis traktatu (A) *Kriegsordnung bin ich genant, Wer kriegt und ist in mir bekant, Der kan nach der zeit und gestalt, all sein schlachtordnung machen balt, Auch brauchen manchen vorthail gut, dem feindt zu stilln sein ubermut* Albrechta Hohenzollerna ukończono 10 sierpnia 1555 r. i prawdopodobnie wykonano kilka egzemplarzy – jeden (zaginiony) otrzymał Zygmunt II August, drugi był przechowywany w bibliotece książęcej<sup>23</sup>, berlińskiej bibliotece elektorów brandenburskich (przynajmniej do 1668 r.)<sup>24</sup>, a obecnie znajduje się w Staatsbibliothek zu Berlin, w zespole Preußischer Kulturbesitz (sygn. Ms. boruss. fol. 441). Oprócz dedykacji dla króla polskiego<sup>25</sup>, otoczonej kartuszem z herbem orła białego i inicjałami „SA”, zawiera *exlibris*. Wyobrażono na nim nadmorskie fortyfikacje oraz obozy wojskowe z herbem brandenburskiej linii Hohenzollernów i własnoręcznym podpisem *Georgius Albertus Marchio Brandenburgensis*<sup>26</sup>. Składa się z *Prolegomeny* ze wspomnianą wyżej dedykacją, rymowanej przedmowy<sup>27</sup> i spisu treści. Tekst traktatu możemy podzielić na dwie części. W pierwszej, schematycznej i zbliżonej do innych współczesnych

<sup>21</sup> T. Kempa, *Strubicz Marcin*, PSB, 44, 2006-2007, s. 425-428.

<sup>22</sup> BC, rkps 1813, k. 5; J. Nowakowa, op. cit., s. 78-79.

<sup>23</sup> A. Kawecka-Gryczowa, op. cit., s. 299, poz. 3.

<sup>24</sup> G. C. Pisanski, *Entwurf einer preussischen Literaturgeschichte in vier Büchern*, hrsg. von R. Philippi, Königsberg 1886, s. 108-109; F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa 1814, s. 356-358.

<sup>25</sup> Por.: „ME BELLI VOLVCREM VIRTVS GENEROSA CREAUIT, LAETA QUOD INTEREPIDOS HORTORADARMA DVCES. HINC OPERI FAVEOTIBI REX AVGVSTE DICATO, ILLVUS, SI QVANDO SVMPSERIS ARMA, COLE”.

<sup>26</sup> Egzemplarz należał więc do margrabiego Georga Albrechta Brandenburg-Bayreuth-Kulmbach (1619-1666). Por. P. G. Thielen, op. cit., s. 195; K. Hoburg, *Kriegsordnung von Herzoge Albrecht von Preußen*, „Neue Preussische Provinzial-Blätter”, V, 1860, s. 171-172.

<sup>27</sup> Wiersz jest identyczny z utworem *Lere, so Kayser Maximilian in sejner ersten jugen gemacht vnnd durch eyn trefflichen erarn man sejner kriegsrath jm zugestllt ist*. Por. M. Jähns, op. cit., s. 333-339, 518.

opracowań wojskowych, autor umieścił artykuły wojenne, rozporządzenia, teksty przysiąg oraz podał informacje o urzędnikach wojskowych (k. 1-84). Wszystko to zostało rozdzielone na siedem głównych tematów: sztuka oblężnicza, rola artylerii, znajomość miar, charakterystyka piechoty i kawalerii oraz zachowanie porządku marszu (tabor, obozy wojskowe, przygotowanie do bitwy, aprowizacja)<sup>28</sup>. Interesujące są tabele obliczeniowe dotyczące żołdu, zaopatrzenia oraz powierzchni zajmowanej przez żołnierzy w szyku. Druga część ma charakter nowatorski i jest wkładem Albrechta Hohenzollerna w rozwój renesansowej sztuki wojennej (k. 85-213)<sup>29</sup>. Książę prezentuje 42 szyki wojskowe, następnie przedstawia możliwości przeformowania oddziałów na polu bitewnym, co uzupełnia 11 geometrycznymi wzorami. W dalszej części tekstu opisuje tabor wojskowy oraz różne warianty obozu polowego. Całość kończy krótka rozprawa pt. *Bericht des turkischen keiser schlachtordnung* (k. 209-213)<sup>30</sup>.

Oryginał tłumaczenia (B), zatytułowanego *Księgi o rycerskich rzeczach a sprawach wojennych, z pilnością zebrane a porządkiem dobrem spisane*, znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (rkps 1813)<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Por. B. Burliga, op. cit., s. 52-53.

<sup>29</sup> Warto podkreślić, że nowatorskie ujęcie dostrzegli współcześni. Strubicz w przedmowie pisał: „ty to księgi około wojennych rzeczy, a postępów z pilnością spisał i z innych rozmaitych autorów, co też z dawna o tym wiele pisali, co naprzędniejsze a potrzebniejsze nauki wybrał, też k temu zdanie swoje wedle najlepszej wiadomości swej około każdy rzeczy opisał, a wedle potrzeby przyłożył, że ich słusznie mogą zwać naprzędniejszymi a naczelniejszymi księgami w rzeczach rycerskich napisanych, acz ci tu żadnych nie ganię, bo każdy wedle najlepszego porozumienia a zdania swego onych czasów o tychże rzeczach pisał, ale mi się nie zda, żeby u każdego autoro to mogło być nalezione, żeby tak wielka pilność miała być zachowana, tak w pisaniu rzeczy samej, jako i w malowaniu i ukazowaniu rozmaitych figur około szyków rozlicznych, też około porządnych obozów położenia wojska, a czynienia legrów i innych rzeczy potrzebych”, BC, rkps 1813, s. X; A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach*, s. 157.

<sup>30</sup> Genezy tej części należy upatrywać w przygotowaniach Albrechta do dowództwa w wojnie przeciw Turkom. Już w 1542 r. otrzymał on od dyplomaty cesarskiego Zygmunta von Herbersteina informacje o armii tureckiej, a dwa lata później od Jana Tarnowskiego – dokładny plan szyków tureckich. Por. J. Voigt, *Herberstein mit dem Herzog Albrecht von Preussen*, „Archiv für Kunde österreichischer Geschichts-Quellen”, XVII, 1857, s. 284; T. M. Nowak, op. cit., s. 149.

<sup>31</sup> Na podstawie tego manuskryptu Kajetan Kielesiński (od 1839 r. bibliotekarz zbiorów kórnickich) sporządził kopię przechowywaną w Bibliotece PAN w Kórniku (rkps 669). Jest to księga mierząca 28x41 cm i licząca 252 karty. W Paryżu w 1858 r. został wydany wstęp do tego rękopisu, zatytułowany *Alberti Marchionis Brandenburgensis, ducis Prussiae Libri de arte militari*.

Przekład jest nieco dłuższy od oryginału, składa się z 82 stron wstępu (z numeracją rzymską) i 597 stron traktatu (numerowanych liczbami arabskimi). Nowych partii jest niewiele i są one autorstwa Macieja Strubicza. Chodzi tu o przedmowę tłumacza, który wychwala pracę księcia pruskiego oraz podkreśla rolę Zygmunta II Augusta, tekst pt. *Do czytelnika milego*<sup>32</sup>, a także przetłumaczony pierwotny tytuł dzieła (A)<sup>33</sup>. Dalej dodano portret Albrechta Hohenzollerna ozdobiony na górze napisem łacińskim („Vera effigies illustrissimi principis et domini, domini Alberti, dei gratia senioris marchionis brandenburgensis et in Prussia ducis, sterinensis, pomeranensis, Cassuborum Sclavorumque principis, burgrabii norembergensis Rugiaequae ducis etc., anno aetatis suae 72”)<sup>34</sup>, u dołu zaś polskim („Ten obraz od żywego mało się tu umyka, ale nikt nie wyrazi, co się cnót w nim zamyka”). Portret istniał jeszcze w 1818 r., kiedy to opis rękopisu sporządził Łukasz Gołębiowski, jednakże już w 1852 r. Wacław Aleksander Maciejowski odnotował, że rysunek został usunięty<sup>35</sup>. Dalszy wstęp stanowi już wierne tłumaczenie rękopisu z roku 1555.

Historycy podejmujący się analizy pierwowzoru i przekładu skupiali się na możliwości istnienia większej liczby ich kopii, badali okoliczności powstania oraz analizowali losy poszczególnych egzemplarzy<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> BC, rkps 1813, s. XIII-XIV; A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach*, s. 159-160. Część tę przypisywano Albrechtowi Hohenzollernowi, cytując jej fragmenty jako wypowiedzi księcia pruskiego, J. Nowakowa, op. cit., s. 78, 86; B. Burliga, op. cit., s. 55 i n.

<sup>33</sup> „Ordunkiem wojennym jesteśmy przewane, / Od wojującego, gdy będziemy poznane, / Kto nas wyrozumie, wnet czasu każdego / Nauczy się szyku ku bitwie prędkiego, / K temu używając fortelu dobrego / Może skrócić wolą przeciwnika swego”, BC, rkps 1813, s. XVII.

<sup>34</sup> Podpis pod portretem księcia wskazuje, że wykonano go w 1562 r., a zatem był późniejszy niż tłumaczenie.

<sup>35</sup> Por. J. Nowakowa, op. cit., s. 82; W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, Warszawa 1852, s. 242.

<sup>36</sup> Podkreślano np., że na początku XX w. istniały dwie polskojęzyczne wersje traktatu (B), przechowywane w Krakowie i Petersburgu. Na niezachowanej księdze z Petersburga znajdowały się adnotacje wskazujące, że w XVII w. należała do Jana Karola Chodkiewicza, a w XVIII w. do Jakuba Sobieskiego i Andrzeja Stanisława Załuskiego. Prawdopodobnie dzieło to mieli również Jan lub Grzegorz Chodkiewicz oraz Jan III Sobieski. Drugi egzemplarz stanowił własność władców Polski, w 1655 r. został zrabowany przez Szwedów. Por. J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich. Sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w 1891-1892 i 1907 r.*, Kraków 1901, s. 261-262; T. M. Nowak, op. cit., s. 153-154.



Nie stawiali jednak przynajmniej dwóch, kluczowych pytań. Po pierwsze, czy istniał inny traktat wojskowy napisany pod koniec lat czterdziestych lub na początku lat pięćdziesiątych XVI stulecia? Albrecht Hohenzollern musiał w 1552 r. być już autorem jednej pracy, którą pokazał Zygmunтови II Augustowi. Pisze o tym wprost w 1555 r. w przedmowie do Zygmunta II Augusta: „nalazłem i obaczyłem to, iż w onym egzemplarzu, com go Waszej Królewskiej Mości pierwiej pokornie ukazywał, wiele przyczyniać i jaśniej wypisać było potrzeba”<sup>37</sup>. Książkę nie wykonał jedynie pracy redakcyjnej, lecz stworzył nowy utwór, a pracował nad nim trzy lata i to nie sam, gdyż ze względu na ogrom obowiązków zmuszony był „osób inszych w tych rzeczach biegłych, które się około miar i rzeczy inszych rycerskich ku temu potrzebnych dobrze rozumieją do siebie wezwać a pomocy ich w tym używać”<sup>38</sup>.

Po drugie, apriorycznie przyjęto, że Albrecht Hohenzollern zarzucał w 1555 r. studia nad teorią wojskowości. Pominięto zatem aspekt psychologiczny – pasją księcia było tworzenie dzieł naukowych o tematyce militarnej, do czego mogły przyczynić się *Księgi rycerskie* z 1561 r., sławiące geniusz Albrechta Hohenzollerna. Niewątpliwie za zgodą Zygmunta II Augusta Maciej Strubicz napisał panegiryk w części zatytułowanej *Do czytelnika milego* i uznał Hohenzollerna za najwybitniejszego współczesnego teoretyka wojskowości, umieszczając go wśród autorów starożytnych: Aeliana Taktyka, Tukidydesa, Ksenofonta, Epaminondasa, Herodota, Plutarcha, Arriana. Zwrócił także uwagę na jego królewskie koligacje, nazywając go członkiem „tego najaśniejszego, sławnego a prawie świętego narodu królów polskich”. Ponadto, o czym już wspomniano, przed tekstem traktatu umieszczono portret księcia, nieobecny przecież w niemieckim oryginale<sup>39</sup>. Te amplifikacje można traktować jako rodzaj zapłaty czy wyraz uznania za trud pracy twórczej, zachęcający do podjęcia innych, analogicznych przedsięwzięć<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie podkreślenia i komentarze w cytowanych tekstach pochodzą od autora artykułu.

<sup>38</sup> Por. BC, rkps 1813, s. XXIV; A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach*, s. 162.

<sup>39</sup> Być może pomysł na umieszczenie portretu konnego księcia wzięto z dzieła *Kriegsmemorial* wręczonego w 1545 r. Karolowi V, gdzie na k. 3 znalazł się analogiczny portret.

<sup>40</sup> Pochwała dzieła Albrechta Hohenzollerna została zaakceptowana przez elity intelektualne, o czym świadczy fakt, że Stanisław Sarnicki, pisząc *Księgi hetmańskie*,

W 2009 r. świat naukowy obiegnęła informacja, że prywatny kolekcjoner wystawił pięknie iluminowany, renesansowy manuskrypt na aukcji w domu aukcyjnym Sotheby's w Londynie (wersja C)<sup>41</sup>. Ze względu na znaczną wartość dzieła postanowiono dokonać szczegółowych badań zmierzających do ustalenia autorstwa i czasu powstania<sup>42</sup>. Udostępniono ten manuskrypt Pameli Porter, która od kilkunastu lat badała inny traktat przechowywany w British Library (wersja D)<sup>43</sup> i znalazła również edycję źródłową *Kriegsordnung* wraz z facsimile (wersja A) z roku 2006. Jej prace przyniosły niezwykle efekty, udało się jej bowiem zidentyfikować dwa manuskrypty jako jedną, nieznaną dotychczas w nauce, książkę autorstwa Albrechta Hohenzollerna<sup>44</sup>.

Problem z identyfikacją woluminu przechowywanego w British Library (D) polegał na tym, że został pozbawiony tytułu i informacji o autorze. Chodziło o tekst podzielony na cztery księgi numerowane

---

pracę księcia wymienił wśród siedmiu najważniejszych traktatów napisanych przez „Panów Polskich”, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 325, t. 1, s. 5.

<sup>41</sup> Sprzedawca wystawiający dzieło na licytacji w domu aukcyjnym Sotheby's pozostał anonimowy, wiadomo jedynie, że nie był pierwszym właścicielem, a rękopis odziedziczył.

<sup>42</sup> Ostatecznie dzieło, wycenione na 70 000-100 000 funtów brytyjskich, osiągnęło w licytacji (7 VII 2009) cenę 289 250 funtów. Tego dnia oficjalny kurs funta do złotych wynosił 5,268, transakcja opiewała więc na 1 523 769 zł. Zob. <http://www.sothebys.com/en/auctions/ecatalogue/2009/western-manuscripts-and-miniatures-and-the-korner-sale-l09740/lot.25.html> (dostęp: 12 VIII 2011).

<sup>43</sup> Harley MS. 1413. Pamela Porter rozpoczęła pracę w 1969 r. w Departamencie Rękopisów w British Museum, obecnie British Library, gdzie od początku zaczęła zajmować się Harley Collection. Ten liczący ponad 7500 egzemplarzy zbiór w 1753 r. trafił do British Museum. Por. P. Porter, *Bindings from the Baltic – the Curator and Conservation*, [w:] *Care and Conservation of Manuscripts 5. Proceedings of the fifth international seminar held at the University of Copenhagen 19th-20th April 1999*, ed. by G. Fellows-Jensen, P. Springborg, Copenhagen 2000, Museum Tusulanum Press, s. 88-89.

<sup>44</sup> Por.: „Fortunately it was possible to make a very brief examination of this volume before the sale took place, providing conclusive confirmation that it is indeed the missing first half of Harl. MS. 1413. The volumes are of a comparable size, both texts are written in the same backward-sloping hand with the same form of calligraphic headings and flourishes, and their illustrations match perfectly in format, style and – in the case of individual watercolour drawings – dimensions. In addition a water-mark was noted matching that occurring throughout the Harleian manuscript, namely a heraldic shield as described above, which appears to be identical with a water-mark associated with Königsberg in 1553”, P. Porter, *A Fresh Look at Harley MS. 1413. A Book ... fairly written in the German or Switz language*, „The Electronic British Library Journal”, VIII, 2009, s. 10.

od VII do X<sup>45</sup>, a zatem domyślano się, że może chodzić o drugą lub trzecią część jakiegoś nieznanego dzieła<sup>46</sup>. Tymczasem wszystko wyjaśnił wystawiony na licytację rękopis, który zawierał księgi od I do VI i obie części idealnie do siebie pasowały, tak pod względem merytorycznym, jak i technicznej strony wykonania.



Il. 1. Strony tytułowe dzieł Albrechta Hohenzollerna (rkps A i C)

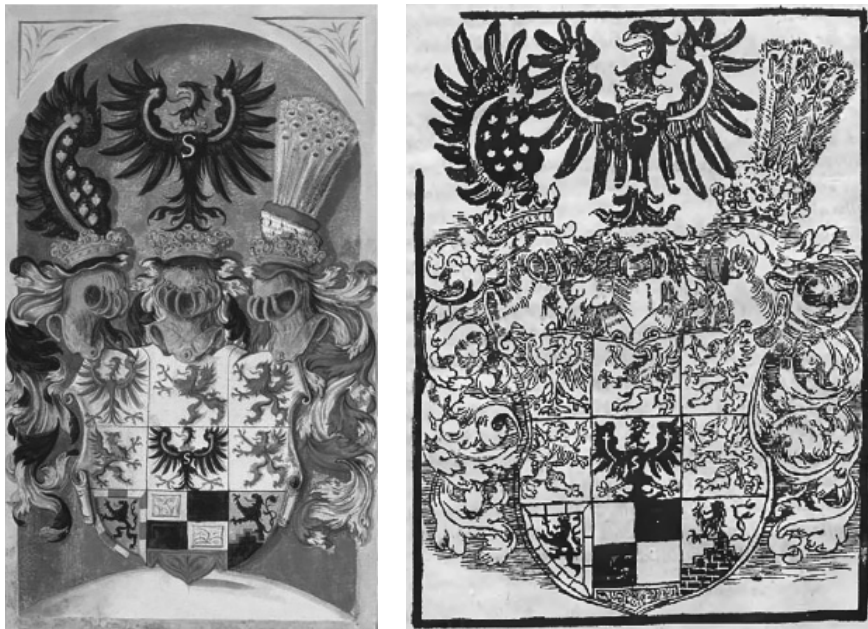
Co prawda twórca skompletowanego dzieła (C+D) nie odnotował swego nazwiska ani na stronie tytułowej, ani w wstępie, ani w kolofonie, jednakże autorstwo Albrechta Hohenzollerna nie ulega wątpliwości<sup>47</sup>. Wskazuje na to tytuł książki, taki sam, jak we wcześniejszej pracy księcia pruskiego (zob. il. 1)<sup>48</sup>. Od razu należy podkreślić, że

<sup>45</sup> *A Catalogue of the Harleian Manuscripts in the British Museum*, vol. 2: No. 1301-3099, London 1808, s. 36-37.

<sup>46</sup> Jeszcze w 2000 r. P. Porter, *Bindings from the Baltic*, s. 89, uważała, że jest to trzecia część dzieła. Por. *A Catalogue of the Harleian Manuscripts*, s. 36.

<sup>47</sup> Warto podkreślić, że autorstwo pierwszej części dzieła (C) zostało ustalone przez firmę antykwareczną Bernard Quaritch już w 1908 r., jednakże informacja ta upowszechniła się w świecie naukowym. Por. *Description of an Important Manuscript on Military Science Written for Albert of Brandenburg, 1st Duke of Prussia: in the Possession of Bernard Quaritch*, London 1908, s. 1-3.

<sup>48</sup> „Kriegsordnung bin ich genant, Wer kriegt und ist in mir bekant, Der kan nach der zeit und gestalt, / All sein schlachtordnung machen balt. Auch brauchen manchen vortheil gut, Dem feindt zu stilln sein ubermüt”.



Il. 2. Tarcza herbowa Albrechta Hohenzollerna

choć istnieją podobieństwa między obszernymi fragmentami tekstu, to przeważają różnice, a bogactwo zawartych informacji znacznie przewyższa wersje A i B. Wystawiona na aukcji księga, o czym warto wspomnieć, zawierała tarczę herbową Albrechta Hohenzollerna, umieszczoną na następnej karcie po stronie tytułowej (dla porównania zestawiam miniaturę z drzeworytem z *Lexiconu* Jana Mączyńskiego, Królewiec 1564; zob. il. 2)<sup>49</sup>. Na kolejnej stronie znajdował się portret. Wyobrażono na nim księcia pruskiego w pełnej zbroi (bez hełmu) jadącego na koniu w otoczeniu trzech gwardzistów (zob. il. 3)<sup>50</sup>. Sądzę, że inspiracją była tu praca B, w której Maciej Strubicz, w porozumieniu z Zygmuntem Augustem, zdecydował się na taki zabieg<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> J. Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum*, Królewiec 1564, s. [13]. Por. J. Tondel, *Srebrna Biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii*, Warszawa 1994, BN, s. 84.

<sup>50</sup> Osoby analizujące traktat C doszukują się również na ilustracji ze s. 54 osoby księcia pruskiego. Por. E. Ovegauw, *Die „Kriegsordnung“ des markgrafen Albrecht von Brandenburg-Ansbach. Eine Neuerwerbung der Staatsbibliothek zu Berlin*, „Bibliotheks Magazin”, III, 2011, s. 63.

<sup>51</sup> Warto podkreślić, że w kolekcji królewieckiej wyjątkowo pojawia się drzeworytowy portret księcia Albrechta (autorstwa Łukasza Cranacha Młodszego) oraz



Il. 3. Portret Albrechta Hohenzollerna (rkps C)

Występujące w tekście ilustracje (w szczególności zawarte w drugiej części pracy – D – jak m.in. plany obozów i 42 szyki wojsk) były identyczne lub bardzo podobne jak te z wersji berlińskiej (A) i krakowskiej (B)<sup>52</sup>.

Decydujące dla możliwości zbycia wystawionego na aukcji dzieła było wykluczenie, że manuskrypt został zrabowany podczas II wojny światowej. Zadanie okazało się stosunkowo proste, gdyż w 1908 r. firma antykwaryczna Bernard Quaritch wydrukowała czterostronicową broszurę pt. *Description of an Important Manuscript on Military Science Written for Albert of Brandenburg, 1st Duke of Prussia: in the Possession of Bernard Quaritch*. Rozwiewała ona wątpliwości co do pochodzenia rękopisu z Sotheby's, sprzedanego w roku 1908<sup>53</sup>. Wówczas w posiadanie dzieła weszła anonimowa osoba i do 2009 r.

---

portrety umieszczane na medalionach opraw znajdujących się w srebrnej bibliotece. Por. J. Tondel, op. cit., s. 14, 36, 90, 122.

<sup>52</sup> Przykładowo obóz wojskowy z MS Harley 1413 (k. 18ver.-19) jest taki sam jak pierwszy z trzech obozów wojskowych z rękopisu berlińskiego – Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. boruss. fol. 441, k. 203ver.-204.

<sup>53</sup> P. Porter, *A Fresh Look*, s. 9-10.

nikomu nie udostępniano manuskryptu w celach naukowych. Pamela Porter uznała, że do Wielkiej Brytanii dwa tomy dzieła musiały trafić w tym samym czasie. Szybko jednak uległy rozdzielaniu. Niemal pewne jest, że właścicielem obu części (C i D) był John Spicer<sup>54</sup>. Po jego śmierci w 1710 r. egzekutor majątku, Foresitht, spieniężył księgozbiór (w którym znajdował się tom D) i odnotował, że do kolekcji należała również pięknie sporządzona księga (Spicer miał ją przed śmiercią w domu na wsi).

Trudno ustalić okoliczności i czas powstania dzieła. Jak zauważono w katalogu z 1908 r., zaawansowany wiek Albrechta Hohenzollerna (zob. il. 3) wskazuje na lata sześćdziesiąte XVI w.<sup>55</sup> Pamela Porter uważa natomiast, że dzieło powstało w tym samym okresie co wersja berlińska (A). Według badaczki po 1552 r. książę pruski napisał jeden traktat dla Zygmunta II Augusta, drugi zaś zadedykował europejskim dowódcom wojskowym. Świadczy o tym wstęp do części C, gdzie wskazano adresatów: książąt, generałów, kapitanów, poruczników, wszystkich oficerów wchodzących w skład pułku<sup>56</sup>. Nie zostało ono jednak wysłane, lecz weszło w skład biblioteki książąt pruskich przechowywanej w Królewcu. Świadczy o tym pierwotna oprawa (D – wymieniono ją w 1968 r.), która wydaje się być dziełem Hansa Gutricha, pracującego w Królewcu ok. 1575 r.<sup>57</sup> Częściowym potwierdzeniem królewskiej proveniencji może być filigran (C), bardzo podobny (ale nie identyczny) do znaków wodnych pochodzących z papieru czerpanego w Królewcu w 1553 r. (zob. il. 4)<sup>58</sup>.

Zgadając się z większością powyższych spostrzeżeń, uważam że – podobnie jak w przypadku traktatu A i B – prace przy dziele C+D do śmierci Albrechta Hohenzollerna (1568) nie zostały ukończone. Manuskrypt C stanowi zamkniętą całość, w odróżnieniu od rękopisu D. Ostatnia księga (X) dotyczy działań wojennych na morzu, o czym nigdy wcześniej Albrecht Hohenzollern nie pisał. Następnie

<sup>54</sup> Nie mamy jednoznacznych wskazówek, w jaki sposób John Spicer wszedł w posiadanie dzieła. P. Porter, *A Fresh Look*, s. 8, spekuluje, że mógł go kupić wraz z biblioteką po Johnie Saundersie, który nabył książki od Johna Withie (zm. ok. 1678) po przejściu przez niego księgozbioru Edwarda Barwika (zm. 1650). Ten zaś mógł zakupić manuskrypt za pośrednictwem swego brata Johna Barwika, dziekana katedry św. Pawła w Londynie.

<sup>55</sup> Por. *Description of an Important Manuscript*, s. 1-2.

<sup>56</sup> Por. Staatsbibliothek zu Berlin, Ms. boruss. fol. 1254, s. 7.

<sup>57</sup> Por.: P. Porter, *A Fresh Look*, s. 11; eadem, *Bindings from the Baltic*, s. 88-92.

<sup>58</sup> P. Porter, *A Fresh Look*, s. 10, utożsamia filigran znajdujący się na kartach traktatu ze znakiem z 1553 r.; zob. <http://www.piccard-online.de>.



St. Starobina 124  
Königsberg (Pr.) 1553 Jan. 1. 16



Il. 4. Filigran karty traktatu C ze znakiem papierni królewieckiej z 1553 r.

umieszczono 14 kolorowych ilustracji: dwie z nich przedstawiają oblężenia i odnoszą się do IX księgi, natomiast pozostałe ukazują wynalazki techniki wojennej, a więc należałoby je łączyć z jeszcze inną częścią, której książkę pruski nie napisał<sup>59</sup>.

Argumentem przemawiającym za datacją dzieła na lata sześćdziesiąte XVI w. wydaje się umieszczenie wizerunku Albrechta Hohenzollerna na początku księgi (C), tak jak w polskim tłumaczeniu z 1561 r. (B). Bardzo atrakcyjna jest hipoteza, że rysunek (il. 3) przedstawia siedemdziesięcioletniego księcia na czele pospolitego ruszenia podczas tzw. wojny orzechowej z 1563 r.<sup>60</sup> Ponadto układ dzieła wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z kolejnym etapem pracy naukowej księcia. O chęci Albrechta Hohenzollerna do pogłębienia tematyki świadczy kolofon zawarty zarówno w traktacie A, jak i B: „Aczkolwiek by jeszcze siła potrzebnych a pożytecznych rzeczy ku tym sprawom a postępkom można wynajdować, wymyślać a tu wypisować, ale że to wszystko więc wedle postępu a sposobu rzeczy i wedle czasu też bywa zrządzono a postanowiono, przeto ku rozsądku a obaczeniu i wyrozumieniu każdego rycerskiego pana [– –]

<sup>59</sup> Por. British Library, MS Harley 1413, k. 212-224.

<sup>60</sup> Por. R. Fischer, op. cit., s. 38-75; M. Plewczyński, op. cit., s. 44. Wiemy, że w wieku 58 lat w pełnej zbroi udał się na czele orszaku do Krakowa na pogrzeb Zygmunta I Starego. Sarnicki wspomina: „Nieboszczyka też książęcia pruskiego chwala jako w swej starości we zbroi z Prus aże do Krakowa na pogrzeb Zygmunta jeździł, *alio* był prawi, *viridi senecta et habuit robur militare* jako o niem Niemcy piszą”, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 325, t. 1, s. 81.

postępowali, a dla krótkości tegom tu na ten czas szyrszemi słowy daley wypisać poniechał”<sup>61</sup>.

A zatem książę, wbrew temu, co podkreślał Maciej Strubicz, miał jeszcze bardzo wiele do powiedzenia, a skrótowa forma dzieła wynikała z braku czasu. Książę pisze o tym również we wstępie, podkreślając: „Waszej Królewskiej Mość cząstkę niejaką tego, gruntownie spisaną, zebraną a sprawioną udzielił, wedle której by się Wasza Królewska Mość czasu wojenny potrzeby sprawować a rządzić i naprzeciwiwo nieprzyjacielowi postępować mógł”<sup>62</sup>.

Rzeczywiście ostatni fragment o wojskowości tureckiej w traktacie A i B jest oderwany od całości i sprawia wrażenie niedokończonego. Natomiast traktat C rozpoczyna się od tematyki tureckiej, a zatem niejako uzupełnia wcześniejsze kompendium. Autor pisze – kolejno – o poglądach na istotę wojny, o konieczności podjęcia działań wojennych przeciwko Turkom przez świat chrześcijański, o armii tureckiej (m.in. porównując ją do wojsk europejskich)<sup>63</sup>. Rozpoczęcie pracy nad pogłębionym studium o wojskowości Imperium Osmańskiego mogło wiązać się z przesłaniem Albrechtowi w 1558 r. przez rotmistrza Kaspera Schellenschmidta (Achillesa Scypiona Nolana) dwuczęściowej rozprawy dotyczącej sztuki wojennej, w szczególności tureckiej<sup>64</sup>. Powyższa przesyłka nie dotarła wówczas do księcia, władca Prus otrzymał ją w następnym roku, tym razem oprawioną w jednym tomie<sup>65</sup>.

Sądzę, że słowa wstępu umieszczone w traktacie B, w którym uznano księcia pruskiego za najwybitniejszego teoretyka wojskowego, skłoniły Albrechta do podzielenia się wiedzą z innymi władcami

<sup>61</sup> BC, rkps 1813, s. 298; A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach*, s. 270. Wersja niemieckojęzyczna: Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. boruss. fol. 441, k. 213.

<sup>62</sup> A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach*, s. 161.

<sup>63</sup> Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. boruss. fol. 1254, s. 1-53.

<sup>64</sup> Schellenschmidt był autorem dwóch dzieł: napisanej w 1553 r. *Instruction und Ordnung der Kriegsrüstung* oraz powstałej cztery lata później *Türckensteuer*, która trafiła do Albrechta. Por. M. Jähns, *Geschichte der Wissenschaften in Deutschland*, Bd. XXI: *Altertum, Mittelalter, XV. und XVI. Jahrhundert*, München-Leipzig 1889, s. XXXVI, 529-533; A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens*, Bd. 1, T. 1: *Von den Anfängen bis ca. 1800*, Würzburg 1995, Bergstadtverlag, s. 112; O. Günther, *Katalog der Danziger Stadtbibliothek*, Bd. 2: *Katalog der Handschriften*, T. 2, Danzing 1903, s. 236-237.

<sup>65</sup> K. Forstreuter, *Beiträge zur preußischen Geschichte im 15. und 16. Jahrhundert*, Heidelberg 1960, Quelle & Meyer, s. 65; J. Wijaczka, *Asverus von Brandt*, s. 57; P. G. Thielen, op. cit., s. 221, 228.



i wodzami europejskimi, ponieważ jego niespełnionym marzeniem było zdobycie sławy zwycięskiego wodza. Maciej Strubicz, zastępując samego autora w ocenie, wyraża pogląd, że księga stanowi „pamiętkę maluśką po sobie, aby z niego poznano jakiego umysłu a serca [– –] był. Że jednak ponieważ k temu nigdy przyjść nie mógł, aby sobie w rzeczach rycerskich naprzeciwno nieprzyjacielowi Waszej Królewskiej Mości ręką pamiętkę jaką uczynić mógł, tym jedno sobie pamiętkę maluśką uczynił a zostawił”<sup>66</sup>.

Traktat C+D stanowi w stosunku do A i B popis ogromnej erudycji, wiedzy wojskowej, zaświadcza o zgromadzeniu olbrzymiego zbioru materiałów o tematyce militarnej<sup>67</sup>. Szczegółowe omówienie treści rękopisu zasługuje na osobną monografię, dlatego w tym miejscu ograniczę się do kilku uwag. Po pierwsze, księga V stanowi swoisty *corpus iuris militaris* – kompendium aktów normatywnych. W ogromnej większości dotyczą one państw Rzeszy Niemieckiej z pierwszej połowy XVI w. (najstarszy datowany dokument pochodzi z 4 czerwca 1552 r.). Zaskakuje jednak spektrum ogólnoeuropejskie, w księdze odnajdujemy bowiem artykuły wojskowe pochodzące z Francji, Danii, Szwecji, Polski. Najbardziej spektakularna jest znajomość angielskich statutów wojennych Henryka VIII. Zostały one przetłumaczone na język niemiecki, a ich analiza wskazuje, że jest to fragment aktu ogłoszonego w 1544 r.<sup>68</sup> Ponadto, książę na końcu traktatu C umieścił *appendix* zatytułowany *Von der Kriegshandlung*, w którym przedstawia dzieje starożytnego Rzymu i Bizancjum (Oktawian August – s. 444, Filip I Arab – s. 747, Konstanty I – s. 749, Leon I – s. 752, Anastazjusz – s. 755).

Szczególnie interesujące – zwłaszcza z uwagi na sprawy polskie – są informacje o zasadach werbunku wojsk koronnych<sup>69</sup>. Ich uwzględnienie wiąże się z podjęciem przez Albrechta Hohenzollerna w 1556 r.

<sup>66</sup> A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach*, s. 158. Wspólne działania wojenne króla i lennika miały miejsce podczas wyprawy pozwojskiej z 1557 r. Jednak i wówczas to działania dyplomatyczne doprowadziły do zakończenia wojny.

<sup>67</sup> Na przykład w 1535 r. książę sprowadził z Norymbergi ruchome modele wynalezionych wówczas dźwigni do podnoszenia dział. Wynalazek został w traktacie opisany na stronach 273-274, Staatsbibliothek zu Berlin, Ms. boruss. fol. 1254. Por. J. Voigt, *Des Herzogs*, s. 39-40.

<sup>68</sup> Por. *Statutes and ordynances for the warre*, Londini 1544, s. [1-20]; Staatsbibliothek zu Berlin, Ms. boruss. fol. 1254, s. 153-154, 513, 533-543, 544-582, 583-589, 605-616.

<sup>69</sup> Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. boruss. fol. 1254, s. 153-154.

zaciągu oddziałów polskiej jazdy pod dowództwem Bernarda Pretwicza. Już rok wcześniej działający na terenie Rusi i Małopolski starosta trembowelski przygotował dla księcia listę potencjalnych rotmistrzów (11), którzy wyrazili zainteresowanie służbą za 6 złp miesięcznie. Ostatecznie w lipcu 1556 r. Hohenzollern zdecydował się zwerbować 400 husarzy i 400 kozaków, rotmistrze postawili jednak kilka warunków: podniesienie żołdu do 7 złp miesięcznie, wydanie listów zaszkodnych, „iako yem Iego K.M. raczi stawacz”, wyjednanie od króla listów zezwalających na przemarsz oddziałów przez Koronę, wydanie listów przypowiednich z podpisem i pieczęcią, w której odnotowany będzie przynajmniej pięciomiesięczny czas służby. Kontrakt z rotmistrzami miał być zawiązany w momencie „wzięcia pieniędzy”. Po otrzymaniu artykułów rotmistrzowskich (bestallung) oraz przynajmniej dwumiesięcznego żołdu żądano również, aby „na myesczu bily popysany: kogo W.X.M. raczi przisslacz k themu abo thess sam tho komu poruczicz”. Było to bardzo istotne, gdyż uczciwie informowano, iż dotarcie do punktu zbornego zajmie z pewnością ponad miesiąc, w odpowiedzi zaś na obawy księcia, by po wzięciu pieniędzy ochotnicy nie zdezerterowali, zapewniano po staropolsku: „Bo myal-ly bich pyenyądze oth V.X.M. wzyącz, a w czass k they posludze V.X.M. nye bicz, thedi bich syą bil volyal nye rodzycz na svyath”<sup>70</sup>. Zawarte w traktacie informacje pokrywają się z efektem negocjacji, m.in. książę odnotował wynegocjowany przez żołnierzy wyższy żołd (7 złp) czy też opisał zasady zaprowiantowania, o co również proszono.

Powyższa analiza skłania do refleksji, że po wręczeniu księgi Zygmuntowi Augustowi w 1555 r. książę nadal zbierał dokumentację o znaczeniu militarnym<sup>71</sup>. Być może impulsów do pracy dostarczyły – wzmiankowane już – dzieło Schellenschmidta i pochwała Strubicza. Monumentalna księga miała być skierowana do europejskich elit wojskowych, niestety nie została ukończona z powodu udaru mózgu, jakiego doznał książę 22 września 1563 r. podczas „wojny

<sup>70</sup> B. Pretwicz do A. Hohenzollerna, Trembowla, 18 VII 1555, [w:] *Elementa ad Fontium Editiones*, vol. 50, ed. C. Lanckorońska, Romae 1980, Institutum Historicum Polonicum Romae, s. 80-83, 86; B. Pretwicz do A. Hohenzollerna, Trembowla, 2 VIII 1556, [w:] *ibidem*, s. 91-95.

<sup>71</sup> Sarnicki wspomina o przekazaniu Albrechtowi Hohenzollernowi ksiąg Jana Długosza: „Są księgi stare, które zowam Banderiorum, jakie książęciu pruskiemu był posłał arcybiskup dzisiejszy [1577 – Jakub Uchański]. Jam je w książęcej bibliotece widział. Tam herbów jest wymalio[wa]nie własne”, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 325, t. 1, s. 300.

orzechowej”<sup>72</sup>. Od tego momentu niesprawność Albrechta Hohenzollerna uniemożliwiła mu szybką pracę, lecz jej całkowicie nie zahamowała. Pisanie było kontynuowane przy pomocy dworzan i sekretarzy, ale zmianie uległ cel dzieła. Postępujący paraliż, walki frakcyjne na dworze i małoletniość następcy tronu Albrechta Fryderyka skłoniły księcia do przygotowania w 1565 r. *Rejestr*, będącego częścią spisane go wówczas testamentu politycznego zawierającego wytyczne odnoszące się do przyszłych rządów syna<sup>73</sup>.

Niezwykle ważny dla prezentowanych rozważań jest rozdział 24, którego treść bliżej scharakteryzuję. Autor podkreślił w nim, że władca sprawuje rządy dla chwały bożej, a także dobrobytu poddanych. Aby zrealizować te zamierzenia w polityce wewnętrznej, książę musi wykorzystać przede wszystkim instrumenty prawne. Władca powinien również bronić państwa, a w razie konieczności – osobiście uczestniczyć w kampanii wojennej, a do tego niezbędna jest szeroka wiedza wojskowa na temat tak pożądaných, jak i niewłaściwych zachowań. Albrecht Hohenzollern w *Rejestrze* nie rozwodzi się zbytnio nad tym zagadnieniem, informując syna, że wszystkie niezbędne informacje może uzyskać, studiując traktat wojenny jego autorstwa. Nie podaje jednak jego tytułu (co zresztą niewiele by dało, gdyż tytuły wersji A i C+D są identyczne), zaznacza jedynie, że treść oparł na doświadczeniach starożytnych i współczesnych. Albrecht Hohenzollern zachęca do tego, by traktat stał się podstawą stałej, codziennej nauki rzemiosła wojskowego, którą można wykorzystać przy organizacji armii. Oprócz tego nakazuje lekturę utworu w sytuacjach, kiedy pojawiają się problemy dotyczące wojskowości, jak np. czego się wystrzegać podczas wojny, jak zyskać przewagę w walce, w jakim szyku sformować wojsko, jak zorganizować dowóz zaopatrzenia (napojów i żywności), a także jakie miejsce wybrać do bitwy<sup>74</sup>.

<sup>72</sup> J. R. Fligge, *Herzog Albrecht von Preußen und der Osiandristismus. 1522-1568*, Bonn 1972, Friedrich-Wilhelms-Univ., s. 490; R. Fischer, op. cit., s. 71.

<sup>73</sup> Zob. I. Kąkolewski, *Nadużycia władzy i korupcja w Prusach Książęcych w połowie XVI wieku. Narodziny państwa wczesnonowoczesnego*, Warszawa 2000, Trio, passim (w szczególności rozdz. III, IV i V).

<sup>74</sup> Por.: „Von kriegssachen, wie die anzugreifen etc., wie sie zu vermeiden etc. Solchs gehöret alles zum regiment und ist, sonderlich weil man frid hat, zu betrachten, zu ordnen und inn schang zu bringen, damit, wenn unfrid furfiele, das man gerust sei, dem unfriden zu wehren und den gotseligen friden wider anzuruchten etc. Was nu das kriegsregiment antrifft, sind so will schoner herrlicher buch furhanden in teutscher sprach, das es one not und uberflussig ist, etwas sonderlichs mehr darumb zu schreiben. Solchs wirdt aber durch lesen und

Należy podkreślić, że omówiona wyżej opinia Albrechta Hohenzollerna jest jednym z najciekawszych szesnastowiecznych fragmentów dotyczących praktycznego zastosowania traktatów wojskowych. Szczególnie interesujące wydaje się odwołanie do traktatu wojskowego. Do niedawna jego identyfikacja nie stwarzała problemu i, zgodnie z istniejącą wiedzą, wydawca *Rejestru* uznał, że książkę pruski odwoływał się do pracy (A) napisanej w 1555 r.<sup>75</sup>, jednakże odkrycie z 2009 r. skłania do wysnucia innego wniosku, ponieważ wydaje się, że to właśnie traktat C+D idealnie pasuje do obrazu podręcznika wojskowego dla małoletniego następcy tronu. Świadczy o tym próba całościowego ujęcia problematyki militarnej, co odnotowano zresztą we wstępie do traktatu, pisząc, że stanowi on kompendium wiedzy dla wodzów i oficerów.

Przyjmując należy, że w 1565 r. istniał już pierwszy tom dzieła (C) i zasadniczy zrąb jego drugiej części (napisany przed 22 września 1563 r.), ukończonej ostatecznie w roku 1568. Podsumowując, zidentyfikowane w 2009 r. dzieło Albrechta Hohenzollerna składa się z dwóch części:

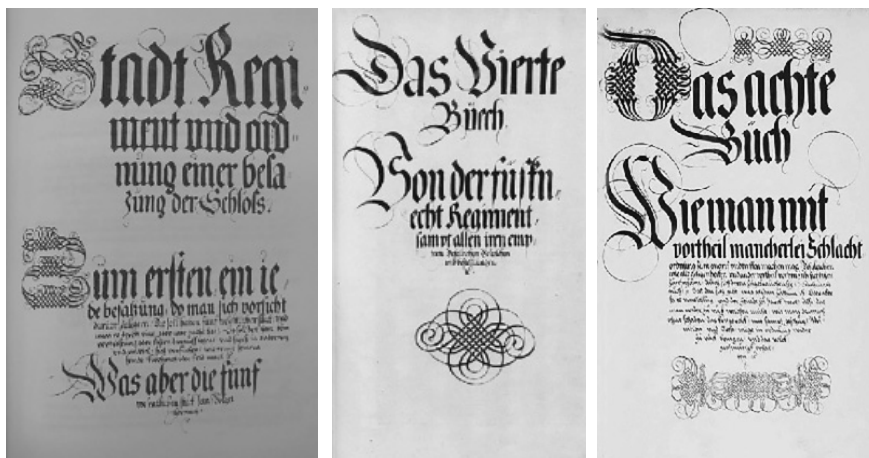
[A. Hohenzollern], *Kriegs ordenung bin ich genant wer krieget und ist in mir bekant, Der kan nach der Zeit und gestalt, all sein schlachtordnung machen balt, Auch brauchen manchen vorthail gut, dem feindt zustillen sein obermut* obejmuje księgi I-VI. Manuskrypt został w 2009 r. zakupiony przez Ernst von Siemens Kunststiftung i w 2010 r. przekazany do Staatsbibliothek w Berlinie. Tam opracowano go archiwalnie i przygotowano do udostępnienia jako część zespołu Preußischer Kulturbesitz (Ms. boruss. fol. 1254)<sup>76</sup>. Księga wykonana około 1565 r. liczy 381 kart oraz zawiera 60 jednostronicowych ilustracji. Całość składa się z sześciu tematycznie wyodrębnionych ksiąg, przy

---

betrachtung der alten und neuen historien [- -] teglich vermehret und gleich als in ubung gebracht, thut auch vil darbei, wo ein herr bisweilen erfarnе kriegslaut und der geschichten gelehrte leut neben andern bei sich hat, das er etwo eine geschicht, da ein fein kriegsstück innen gebraucht worden ist, ins mittel bringe und eines ieden iuridicium darvon höre. Er mag auch wol einen fall dichten, als wenss sich so oder so begebe, das einer mit solcher macht da oder do lege, der feinde aber dargegen so mechtig an dem oder jenem orte, in disem oder jenem vorthail, wie dem zu begegen?“, *Die Testamente Herzog Albrechts von Preussen aus den sechziger Jahren des 16. Jahrhunderts*, hrsg. von A. Bues, I. Kąkolowski, Wiesbaden 1999, Harrassowitz Verlag, s. 159-160.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 159, przyp. 20.

<sup>76</sup> E. Ovegaauw, op. cit., s. 62-63.



Il. 5. Pierwsze strony rozdziałów (ksiąg) zawarte w traktatach A, C i D<sup>77</sup>

czym pierwsza wyraźnie dzieli się na dwa odrębne zagadnienia. Strony od 13 do 52 poświęcone są wojskom tureckim, konieczności prowadzenia z nimi walki przez zjednoczone armie władców chrześcijańskich. Natomiast w drugiej części, aż do s. 102, opisany jest sztab naczelnego wodza, poczynając od generalnego pułkownika, a kończąc na heroldach. Księgi II, III oraz IV (s. 103-420) dotyczą trzech rodzajów wojsk: jazdy, artylerii i piechoty. Autor przede wszystkim wymienia i charakteryzuje niezbędnych urzędników oraz oficerów wojskowych. Przy artylerii więcej miejsca zajmuje charakterystyka rodzajów armat, narzędzi, transportu i przechowywania prochu<sup>78</sup>. Kolejna księga zawiera przepisy prawa (w tym przysięgi) obowiązujące w armii (s. 421-648). W końcu ostatnia część opisuje wymiar sprawiedliwości: powołanie sądów, zasady proceduralne oraz egzekucji wyroków sądowych;

[A. Hohenzollern], *Kriegs ordnung bin ich genant wer kriegt und ist in mir bekant, Der kan nach der Zeit und gestalt, all sein schlachtordnung machen balt, Auch brauchen manchen vortheil gut, dem feindt*

<sup>77</sup> Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. boruss. fol. 441, k. 1; Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. boruss. fol. 1254, s. 311; British Library, MS Harley 1413, k. 59.

<sup>78</sup> Możliwe, że Sarnicki, pisząc *Księgi hetmańskie*, wykorzystał treść dzieła, przynajmniej w odniesieniu do artylerii, miał bowiem dostęp do książęcej biblioteki, wspomina również: „Jako w tem ma niemną sławę Książę Je[go] M[ość] Pruskie nieboszczyk Olbrycht, pan mój, strony porządku strzelby i przewiezienia jej”, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 325, t. 1, s. 190.

*zustillen sein obermut* obejmuje księgi VII-X. Rękopis przechowywany jest w British Library w zespole MS Harley pod numerem 1413. Manuskrypt pochodzący z 1568 r. liczy 225 kart, w tym 85 jedno- i dwustronicowych, nienumerowanych ilustracji<sup>79</sup>. Księgi VII i VIII są w większości zbieżne z najbardziej wartościową częścią traktatów A i B. Księga VII (od k. 1) dotyczy ustawienia oddziałów na polu i w obozie oraz zaopatrzenia ich w żywność. Księga VIII (od k. 59) podejmuje problematykę przygotowania wojska do bitwy i dowodzenia podczas starcia. Podobna w treści do istniejących rozważań jest również księga IX (od k. 136) o regułach prowadzenia oblężeń oraz funkcjonowania garnizonów. Natomiast za zupełnie nowatorską na tle dotychczasowego dorobku Albrechta Hohenzollerna uznać wypada księgę X (k. 181) o morskiej sztuce wojennej<sup>80</sup>. Od k. 212 znajdują się ilustracje instrumentów, narzędzi i urządzeń o charakterze wojskowym.

Kolejną niespodzianką na rynku kolekcjonerskim przyniósł rok 2014. 8 lipca, również na aukcji w domu aukcyjnym Sotheby's, wystawiono renesansowy manuskrypt pt. *Kriegsbericht unnd Memorial: Anno domini 1550*. W związku z tym, że woluminu nie mogłem osobiście zbadać, pozostaje mi powtórzyć ustalenia poczynione przez ekspertów i zawarte w opisie przedmiotu aukcji<sup>81</sup>. Autorstwo rękopisu przyznano Albrechtowi Hohenzollernowi na podstawie herbowej tarczy (zawierającej orła Hohenzollernów z zygmuntofskim „S”, podobnie jak na il. 2) oraz wizerunku księcia na początku manuskryptu (zob. il. 6). Dzieło jest stosunkowo krótkie i ogranicza się do opisu urzędników i oficerów wojskowych.

Warto jednak uzupełnić powyższą ocenę o nieznaną wystawcom informację. Otóż bardzo wątpliwe, aby księga ta była już na terenie Wielkiej Brytanii w XVIII w., jak miało to miejsce w przypadku traktatu C+D. Rękopis ten znał dziewiętnastowieczny badacz wojskowości niemieckiej Hermann von Gansauge. W rozprawie z 1833 r. zwrócił uwagę na istniejący w formie rękopiśmiennej *Kriegsbericht unnd Memorial: Anno domini 1550*, wskazał również (bez sugerowania

<sup>79</sup> Odrębna numeracja występuje przy 42 planach ustawienia armii do bitwy. Por. British Library, MS Harley 1413, k. 90 i n.

<sup>80</sup> Dotychczas palmę pierwszeństwa w sprawie problematyki militarnej na morzach przypisywano Sarnickiemu, który poświęcił jej księgę IX *O zwyczajach morskiej bitwy*. Zob. *O zwyczajach morskiej bitwy*, oprac. i wstęp J. Z. Lichański, Gdańsk 1984, Wydawnictwo Morskie, s. 54-80.

<sup>81</sup> Zob. <http://www.sothebys.com/en/auctions/ecatalogue/2014/medieval-renaissance-manuscripts-l14240/lot.43.html> (dostęp: 11 VIII 2014).



Il. 6. Domniemana postać Albrechta Hohenzollerna w świetle rękopisu E

wspólnego autorstwa) podobieństwa do dzieła *Kriegsordnung*<sup>82</sup>. Następnie fragmenty tego dzieła (znów bez źródła informacji archiwalnej) opublikował Ernst Oswald Mentzel<sup>83</sup>. Zaprezentowane tam fragmenty są identyczne z opublikowanymi na potrzeby aukcji stronami, bardzo prawdopodobne więc, że mamy do czynienia z tożsamym manuskrypcem. Bardzo istotne są ustalenia Nadieжды Szewczenko, która na podstawie inwentarza berlińskiej biblioteki Kurfirsta z 1638 r. podała, że znajdował się tam iluminowany manuskrypt z 1550 r., zatytułowany *Kriegs Bericht Vnd Memorial*<sup>84</sup>.

Powyższe dane wzmacniają hipotezę o autorstwie Albrechta Hohenzollerna, wskazują również, że rękopis był przechowywany w bibliotece

<sup>82</sup> H. von Gansauge, *Beiträge zur Geschichte der Heeresverfassung im 16ten Jahrhundert*, „Zeitschrift für Kunst, Wissenschaft, und Geschichte des Krieges”, XXVII, 1833, s. 269-270. Niestety, badacz nie podał informacji źródłowej, pracował jednak na archiwaliach przechowywanych w Berlinie.

<sup>83</sup> E. O. Mentzel, *Die Remontirung der Preußischen Armee in ihrer historischen Entwicklung und jetzigen Gestalt*, Berlin 1845, s. 18, 262-267.

<sup>84</sup> N. Shevchenko, *Eine historische Anthropologie des Buches. Bücher in der preussischen Herzogsfamilie zur Zeit der Reformation*, Göttingen 2007, Vandenhoeck & Ruprecht, s. 259-260.

królewieckiej, następnie zaś berlińskiej. Nie jest natomiast pewne, czy postać wyobrażona na miniaturze w rękopisie E przedstawia księcia pruskiego (zob. il. 6)<sup>85</sup>. Stojący mężczyzna w pełnej zbroi (bez hełmu) o rudych (brązowych) włosach, brodzie i wąsach, trzymający w prawej ręce regiment, a lewą dłonią ujmujący rękojeść miecza, przypomina, co prawda, inne wizerunki księcia pruskiego, ale także Albrechta II Alcybiadesa (1522-1557)<sup>86</sup>. Oczywiście są to tylko domysły, ale być może za stosowne uznano sportretowanie jako „obirstern feldthauptman” właśnie margrafa von Brandenburg-Kulmbach<sup>87</sup>.

Reasumując, *Kriegsbericht unnd Memorial* przypisano Albrechtowi Hohenzollernowi. Manuskrypt został wykonany w 1550 r. (wedle informacji znajdujących się pod tarczą herbową), liczy 133 karty, z których 117 jest zapisanych, zawiera również pięć całostronicowych ilustracji (k. 2ver., 6, 33ver., 36ver., 61, 78) przedstawiających urzędników wojskowych i właściwie jedynie charakteryzuje oficerów wojskowych oraz zasady zachowania żołnierzy i osób towarzyszących armii (kobiet). Wśród datowanych dokumentów znajduje się akt ogłoszony w kwietniu 1536 r. w Rzymie, dotyczący m.in. stosunku żołnierzy do ludności cywilnej (k. 84). Na pierwszej stronie pracy znajduje się niezidentyfikowany ekslibris zawierający litery „W.P.S.”, od góry ozdobiony koroną uwieńczoną krzyżem.

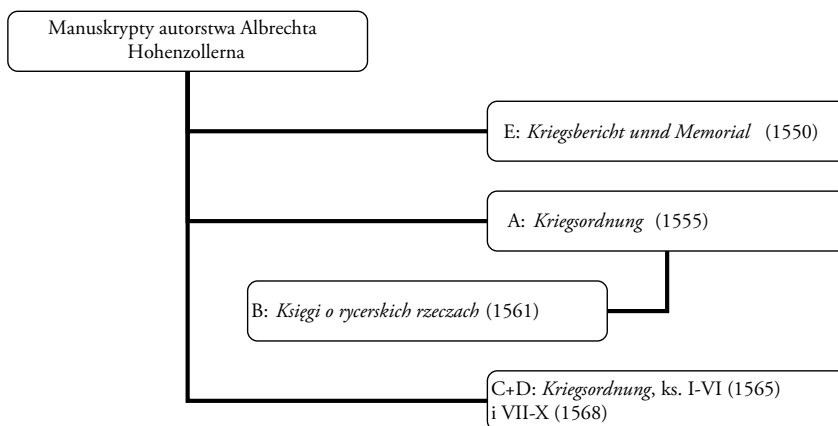
Podsumowując wojskową twórczość naukową Albrechta Hohenzollerna, można stwierdzić, że był on autorem trzech odrębnych, rękopiśmiennych, znacznie różniących się od siebie dzieł, z których jedno zostało przetłumaczone na polski. Okazuje się zatem, że w połowie XVI stulecia książę pruski rozpoczął systematyczne opracowywanie tematyki wojskowej. Nie wynikało to z konieczności, lecz pasji, a jej przyczyną trzeba szukać w chęci zdobycia uznania u współczesnych. Odkryte manuskrypty wskazują, że tworzył do końca życia, być może zresztą zbyt skrupulatność i chęć wyczerpania tematu uniemożliwiły mu zakończenie dzieła (C+D) i jego rozpowszechnienie.

<sup>85</sup> Księcia pruskiego opisywano jako mężczyznę o brunatnych włosach i brązowych oczach. Por. K. Górski, *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977, Ossolineum, s. 194. Zob. J. Tondel, op. cit., s. 36, 79, 90, 109.

<sup>86</sup> Por. O. Kneitz, *Albrecht Alcibiades, Markgraf von Kulmbach: 1522-1557*, Kulmbach 1982, Freunde der Plassenburg.

<sup>87</sup> Bliskie związki księcia pruskiego z Albrechtem II Alcybiadesem są znane. Latem 1545 r. wysunął propozycję dopuszczenia Alcybiadesa do lenna pruskiego. Ostatecznie pomysł ten został przekreślony wraz ze śmiercią pretendenta w 1557 r. Por. J. Mańtek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie*, s. 232-233, 262.





## Il. 7. Chronologia powstawania dzieł Albrechta Hohenzollerna

Zastanowić się warto, dlaczego książę nie zdecydował się na wydanie przynajmniej jednej ze swych prac drukiem? Z racji pochodzenia należał do tej grupy twórców, dla której koszty publikacji nie były przeszkodą. Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto zwrócić uwagę na specyfikę epoki. W całym XVI w. liczba rękopiśmiennych traktatów wojskowych jest większa niż drukowanych<sup>88</sup>, co należy łączyć, jak przekonuje Rainer Leng, nie tyle z koniecznością zachowania wiedzy wojskowej w tajemnicy, ile z chęcią utrzymania jej ekskluzywnego i elitarnego charakteru. Nawet gdy określone pozycje wydawano drukiem, to w bardzo niskich nakładach, ponadto starano się poszczególne egzemplarze ręcznie kolorować. Dzięki temu posiadacz takiego dzieła miał poczucie wyjątkowości, z drugiej strony kosztownie wydany (zilustrowany i wytrawnie oprawiony) kodeks podnosił prestiż autora<sup>89</sup>. Paradoksalnie fakt sporządzenia kilku lub kilkunastu pięknie iluminowanych, rękopiśmiennych kopii, a nie wytłoczenie utworu świadczyło o bogactwie Albrechta Hohenzollerna.

Powyższe sądy doskonale ilustruje wydarzenie, które miało miejsce podczas wojny z Moskwą w 1581 r.: „Niemiec jeden, co jest w Farensbekowej rocie [oddziale Jerzego Farensbacha], oddał Królowi [Stefanowi Batoremu] księgi niemieckie wielkie, we złoto a zielony

<sup>88</sup> Odpisywano wówczas książki drukowane o stosunkowo dużych nakładach, autorstwa Leonharta Fronspergera. Zob. Riksarkivet, Skoklostersamlingen, E 8629, k. 450; L. Fronsperger, *Kriegs Ordnung und Regiment sampt derselbigen Befehl Statt und Empter zu Rossz und Fusz*, Franckfurt am Mayn 1564.

<sup>89</sup> R. Leng, op. cit., Bd. 1, s. 390-398; M. Rogg, op. cit., s. 142-143.

aksamit oprawne, drukowane po niemiecku o sztuce wojennej od Grafa von Solms, które napisał Graf Reinhard von Solms, ojciec jego, który był marszałkiem wojennym u Karła V<sup>90</sup>. Osobliwe księgi i wdzięczenia ich Król barzo. Kupić ich nie dostanie nigdzie, bo ten Graf kazał je u siebie doma drukować i książętom, ludziom rycerskim tylko rozesał; otóż syn jego, mając je jeszcze, posyła je Królowi”. W dalszym fragmencie sekretarz królewski Jan Piotrowski podkreśla wagę tej księgi: „Cokolwiek jedno należy do wojny, wszystko w nich najdzie i dziś, gdy się z Farensbekiem rachowali o żołd, były im te księgi jako poradnik jeden, wedle których opisanie i porządku odcięto mu żołdu niepotrzebnego niemało”<sup>91</sup>. Powyższy cytat może wskazywać, że zaledwie trzynastcie lat po śmierci Albrechta Hohenzollerna jego dorobek naukowy odchodził w zapomnienie, wypierany przez dzieła innych autorów.

Dr Karol Łopatecki, adiunkt w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Prowadzi badania nad historią nowożytnego prawa wojskowego, kształcenia militarnego oraz architekturą militarną w Europie Środkowej i Wschodniej. E-mail: karollopatecki@gmail.com.

---

<sup>90</sup> Dostarczono wówczas wydrukowaną w Lich w latach 1559-1560 pracę zatytułowaną *Dises Buch und Kriegsbeschreibung ist vermelden und berichten einer guten ordentlichen Kriegsregierung nach alter teutschen Ordnung, Gebrauch und Herkommen mit anderen noch Büchern von aller Kriegsregierung und Rüstung, so zu dem Krieg gehört*. Treść, w porównaniu z pracami Albrechta Hohenzollerna (A i C+D), nie wyróżnia się oryginalnością, zawiera więcej informacji o narzędziach przydatnych w artylerii i budowaniu blokhauzów. Natomiast książę pruski koncentrował się na zakładaniu obozów, wykorzystaniu taboru, dostarczył ważne tabele ukazujące powierzchnię zajmowaną przez wojsko w szyku, w obozie, na drodze, bez porównania obszerniej opisał też szykowanie oddziałów do bitwy.

<sup>91</sup> J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 68-69.